

Nowa dyrektor „Ósemek” o zwolnieniu poprzedniczki

Proces

Barbara Sadłowska

b.sadlowska@glos.com

- Ewa zawsze publicznie demonstrowała swoje poglądy. Taka jest również rola Teatru Ósmego Dnia - powiedziała podczas wczorajszej rozprawy w sądzie pracy Małgorzata Grupińska-Bis, obecny dyrektor poznańskiego teatru „Ósemki”.

Proces, który Ewa Wójciak wytoczyła swojemu teatrowi, rozpoczął się w kwietniu. Aktorka domaga się 30 tysięcy złotych odszkodowania jako osoba dyskryminowana za poglądy polityczne. - Jako dyrektor teatru funkcjonowałam przez 12 lat według tych samych zasad - mówiła Ewa Wójciak. -

Dlaczego nagle - bez żadnego uprzedzenia - odmówiono nam zgody na wyjazd do Łomży? Odebrałam to jako działanie nieżyczliwe i skierowane przeciwko mojej pracy.

Prezydent Poznania nie zgodził się również na wyjazd teatru do USA. Poza tym, magistrat drastycznie ograniczył Ewie Wójciak wysokość premii, a w 2014 roku „Ósemki” straciły 800 tysięcy dotacji.

Małgorzata Grupińska-Bis zapytana o przyczyny odwołania Ewy Wójciak ze stanowiska dyrektora „Ósemek”, powiedziała, że prezydent Poznania zarzucił jej przekroczenie prawa oraz odstąpienie od realizacji kontraktu. Konkretnie? Między innymi to, że zakwestionowała zwierzchnictwo prezydenta w związku z brakiem zgody na wyjazd do USA.

- Powód odmowy wyjazdu na delegację do Łomży i USA był dokładnie taki sam - że organizatorem wyjazdów była Fundacja Teatru Ósmego Dnia - powiedziała Małgorzata

Ewa publicznie demonstrowała swoje poglądy. Taka też jest rola Teatru Ósmego Dnia

Grupińska-Bis. - Przychód ze spektaklu w USA miał być w całości dochodem Fundacji, ale ta ponosiła całe koszty wyjazdu.

Czy Ewa Wójciak została „ukarana” za sympatyzowanie z ruchem Palikota, czy kontro-

wersyjny komentarz po wyborze papieża?

W ocenie Małgorzaty Grupińskiej-Bis, nie. W 2012 roku Ewa Wójciak na nowo otrzymała kontrakt, a prezydent powołał ją na dyrektora teatru - dwa lata po Palikocie.

- Po wypowiedzi Ewy na temat papieża, część radnych uważała, że należy ją zwolnić. Prezydent mógł to zrobić, ale tego nie uczynił. Dostała nagane, ale wypowiedzenie dopiero po jakimś czasie - powiedziała Małgorzata Grupińska-Bis.

- Czy jej poglądy były wcześniej zgodne z poglądami osób sprawujących władzę w mieście? - zapytał sąd.

- Nie potrafię tego ocenić - wyznała następczyni Ewy Wójciak.

Aktorki nie było na wczorajszej rozprawie. ● ©©